Aleja Gwiazd Odry Opole: Engelbert Jarek

Miasto
Sport

20.02.2020 g. 09:28



Był kiedyś w Opolu piłkarz, który mógł zostać gwiazdą Legii Warszawa czy Górnika Zabrze. Mógł też zarabiać o wiele większe pieniądze, ale ponad to

postawił klub – Odrę. Mowa o Engelbercie Jarku. Napastniku, który był jedynym w swoim rodzaju.

Zanim trafił do Odry

Na świat przyszedł 7 czerwca 1935 roku w Rokitnicy, dzisiejszej dzielnicy Zabrza. Już jako dziecko zaczął grać w piłkę nożną, reprezentując barwy swojego podwórkowego zespołu. Zaraz po wojnie gdy miał 12 lat rodzice zapisali go do Górnika Rokitnica, w którym stawiał swoje pierwsze kroki w juniorskiej piłce. Wystarczyły tylko trzy lata, by zadebiutował w drużynie seniorskiej tego zespołu.

Z wykształcenia był technikiem-agronomem. Skończył technikum w Izbicku. Stamtąd skierowano go do Nysy, gdzie pracował w Ochronie Roślin Prezydium PRN. Kontynuował swoją karierę w tamtejszym Ogniwie, dziś istniejącym jako Polonia. Zainteresowanie Engelbertem było bardzo duże, a po latach opowiedział, dlaczego trafił właśnie do Nysy. – Zabiegał o mnie na przykład Kolejarz Kluczbork, ale Ogniwo Nysa miało lepsze kontakty w partii i tak znalazłem się w Nysie. Zgarnęli mnie prosto z sali po egzaminie dojrzałości – wspominał.

Zanim jednak trafił do naszego województwa, próbował dostać się do pierwszego składu Górnika Zabrze, będącego wówczas jeszcze przeciętnym klubem, ale za kilka lat już był krajowym hegemonem. Mając 17 lat zagrał mecz w barwach późniejszego 14-krotnego mistrza Polski, jednak nie dostał kolejnych szans. – Ja im się nie dziwię, bo byli zapatrzeni w starszych graczy, więc jakiś tam młodzieniaszek ich nie interesował – mówił jeszcze kilka lat temu popularny „Betel”.

Pierwsze sezony w Odrze

Rok potrzebowali działacze Odry Opole, by wypatrzyć jego wielki talent. Do naszego miasta sprowadził go były kierownik sekcji młodzieżowej, Antoni Skibniewski. Niebiesko-czerwoną koszulkę ubrał po raz pierwszy w 1954 roku. Co ciekawe jego debiut był nieoficjalny i trzymany w tajemnicy przez… 51 lat! W swoim pierwszym meczu w barwach świętującego w tym roku 75. lecie naszego klubu zagrał pod nazwiskiem innego piłkarza. Było to spowodowane brakiem zgody na grę już w tych rozgrywkach, bowiem transfer oficjalnie doszedł do skutku dopiero po sezonie. Odra, żeby utrzymać się w II lidze potrzebowała remisu w Tarnowie Opolskim, co się udało. Tak zaczęła się jego trwająca 23 lata kariera w piłkarskiej dumie województwa

opolskiego.

W kolejnych rozgrywkach wszystko się jednak zmieniło. Jarka znali bowiem już niemalże wszyscy piłkarze i działacze w II lidze. Odra, która w poprzednich rozgrywkach ledwo się utrzymała, zaczęła rozjeżdżać każdy zespół, który stawał jej na drodze. Zespół prowadzony przez trenera Mieczysława Bieńka został wzmocniony nie tylko postacią Engelberta, ale i bardzo silnym obrońcą Eugeniuszem Dubielem czy Hubertem Poplutzem i Wilhelmem Spałkiem. Tych dwóch ostatnich zawodników wspierało Jarka w grze z przodu, robiąc to świetnie. – Jakoś udało nam się rozruszać atak zespołu – śmiał się legendarny napastnik.

W swoim pierwszym pełnym sezonie rozegranym w Opolu Jarek został królem strzelców II ligi (zdobył 19 bramek), a Odra z 40 punktami na koncie awansowała na najwyższy szczebel rozgrywek. Cały zespół strzelił wówczas 58 bramek, tracąc 30, stając się tym samym najlepiej strzelającym i broniącym zespołem w całej lidze. Opolski król strzelców miał też swój mały powód do dumy, bowiem nie dość, że opolanie wygrali w decydującym boju z Górnikiem Zabrze, to w ogólnym rozrachunku, wyprzedzili go także w tabeli. Ten rok był jednym z kluczowych dla klubu.. Po nim na dłużej zagościlił w ścisłej elicie.

W kolejnym sezonie Górnik jednak mocno się wzmocnił, a niebiesko-czerwoni znaleźli się w samym środku tabeli. Co ciekawe, po tych rozgrywkach 26 września 1956 roku Odra rozegrała swój jedyny w historii sparing z brazylijskim zespołem – Americą Belo Horizonte, przegrywając przy Oleskiej 0-3. Samo wydarzenie przyciągnęło na trybuny 17 tysięcy kibiców, którzy zastanawiali się na jakim poziomie w porównaniu z nimi stoi Odra. Nasz zespół uległ, ale nie wyglądał źle. Ba, rywali ratowały poprzeczka i słupek przed stratą bramki. – Wynik mógł być korzystniejszy dla naszego zespołu, gdyby napastników nie prześladował pech. Goście dali nam lekcję prawdziwej gry w piłkę nożną, z której niewątpliwie nasi zawodnicy skorzystali – mówił po meczu kierownik zespołu, Witold Sobolewski.

Następne dwa lata nie były dla Odry udane. Zespół przejął Teodor Wieczorek, a Odra spadła z I ligi. Dzięki świetnej grze Engelberta wróciła jednak do elity, a napastnik ponownie był jednym z najlepszych strzelców rozgrywek, zdobywając 17 goli. Przy okazji zachęcamy do obejrzenia meczu z 1957 roku.

Największe sukcesy, lata 60’

Jeśli mielibyśmy wybrać najlepsze lata dla ekipy z Oleskiej, wskazalibyśmy lata 60., nie zapominając o 70. Także wtedy Jarek był w swoim szczycie formy, tworząc z Norbertem Gajdą atak, którego bała się cała Polska. Pięć lat z rzędu Odra zajmowała wówczas miejsca w ścisłej czołówce, nie schodząc poniżej szóstej lokaty. Dobra gra wpłynęła także na kolejne powołanie dla Engelberta do kadry Polski na Igrzyska Olimpijskie w Rzymie, jednak niestety nie było mu dane rozegrać tam żadnego spotkania.

Także w 1960 roku zaledwie 45 minut brakowało, byśmy w Opolu świętowali mistrzostwo Polski. Ekipa prowadzona przez Teodora Wieczorka po zwycięstwie z Ruchem Chorzów 5-2 w 29. kolejce była bliska zdobycia mistrzostwa kraju, ale porażka w ostatnim meczu z Gwardią Warszawa 0-2 spowodowała, że zespół rozgrywki ligowe zakończył na czwartym miejscu. 12 miesięcy później z kolei zajęli trzecie miejsce w Pucharze Polski.

Sezon 1963/64 był z kolei sezonem, w którym Engelbert odniósł wraz z Odrą największy sukces w jej całej historii. Zespół, który przejął Artur Woźniak grał jak z nut i zajął trzecie miejsce w lidze, które jest najwyższym w historii występów naszej ekipy w ekstraklasie. Ponadto Jarek i spółka dotarli do półfinału międzynarodowego Pucharu Intertoto organizowanego przez UEFA. Był on letnim turniejem dla klubów, którym nie udało się zakwalifikować do Pucharu Europy bądź Pucharu UEFA.

Barwy Odry reprezentował do 1969 roku, kiedy zakończył swoją piłkarską karierę. W opolskim klubie Jarek rozegrał łącznie 578 meczów (279 mistrzowskich, 174 towarzyskie, 83 międzynarodowe oraz 42 pucharowe) i strzelił 456 goli, najwięcej w historii klubu. Sam uważał jednak, że w swoim dorobku ma o dwa trafienia więcej. Do dziś w ekstraklasie obowiązuje jego rekord jeśli chodzi o ilość trafionych rzutów karnych z rzędu. Legendarny napastnik trafił 18 kolejnych prób bez pomyłki i przez niemal 60 lat nikt nie jest w stanie pobić jego wyczynu!

Dalsza część tekstu dostępna na **SportoweOpole.pl** Fot. dzięki uprzejmości portalu Historia Odry Opole.

Dane kontaktowe
Urząd Miasta Opola

ul. Rynek 1A

45-015 Opole

77 45 11 800

urzad [at] um.opole.pl

www.opole.pl

Lokalizacja

Tagi
sport
sportowcy
Odra Opole
Engelbert Jarek